

Sygn. akt **I ACa 1044/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2019 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodnicząca – Sędzia Ewa Staniszevska

Sędziowie: Bogdan Wysocki /spr./

Małgorzata Goldbeck-Malesińska

Protokolant: st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. Z.**

przeciwko **A. S. i S. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 9 maja 2018 r. sygn. akt XVIII C 733/16

1. oddala apelację;

2. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 4050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Bogdan Wysocki Ewa Staniszevska Małgorzata Goldbeck-Malesińska

--	--	--

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 1 marca 2016 r. **powód S. Z.** wniósł o zasądzenie solidarnie od **pozwanych A. S. i S. S.** na swoją rzecz kwoty 111.202,83 zł wraz z odsetkami od dnia 23 lutego 2016 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie solidarnie od pozwanych na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego i zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

**Wyrokiem z dnia 9 maja 2018 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 74.442,18 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 23 lutego 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2), zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 7.979,66 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 3).**

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

Pozwana A. S. jest córką powoda, natomiast pozwany S. S. jest jego zięciem. Powód prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...). Dnia 20 września 2010 r. powód zawarł z pozwanym umowę o pracę na stanowisku płytkarza. Z czasem pozwany zajął się zamawianiem i dostarczaniem materiałów budowlanych, a także nadzorowaniem poszczególnych placów budowy, na których pracowało przedsiębiorstwo powoda. Pismem z dnia 2 października 2014 r. pozwany zwrócił się do powoda o rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron, ze skutkiem natychmiastowym.

Aktem notarialnym z dnia 27 grudnia 2011 r. powód wraz z małżonką B. Z. darowali pozwanym do ich majątku wspólnego niezabudowaną działkę budowlaną o nr(...) o obszarze 0,0961 ha, z nieruchomości położonej w N., gmina W., objętej księgą wieczystą KW nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Wolsztynie. Wartość przedmiotu darowizny została określona na kwotę 25.000 zł.

Powód został wybrany przez pozwanych na wykonawcę inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego z garażem, położonego w miejscowości N., na działce o nr (...). Inwestycja została rozpoczęta w dniu 8 czerwca 2013 r. od wyznaczenia położenia budynku na gruncie przez geodetę. W toku prac wykonano wykopy związane z fundamentami budynku, zazbrojono ławy fundamentowe, zabetonowano ławy fundamentowe, wykonano również ściany fundamentowe wraz z izolacją przeciwwilgociową i termiczną, a także zasyпки ścian fundamentowych i ścian.

(...) budowlane nabywane były w firmach (...) Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe, (...) Sp. z o.o., (...) Produkcja Handel Usługi (...), (...) Sp. z o.o.

23 maja 2013 r. powód zawarł z T. P. (1), prowadzącym Zakład (...) umowę na wykonanie prac dekarских. Umowa dotyczyła dwóch budynków, posadowionych na działkach (...) i opiewała na kwotę 148.000 zł brutto. Wszystkie prace objęte tą umową, wraz ze stwierdzonymi w protokole odbioru końcowego poprawkami, zostały wykonane do dnia 29 maja 2014 r.

30 października 2014 r. pozwany podpisał protokół z odbioru instalacji gazowej i przeprowadzonej głównej próby szczelności w budynku mieszkalnym nr dz. (...)

Na nazwisko powoda, jako nabywcy, zostały wystawione faktury za wykonane w związku z inwestycją usługi, tj. roboty budowlane, montaż przyłącza wodno-kanalizacyjnego, wykonanie instalacji gazowej.

Roboty zostały zakończone dnia 9 kwietnia 2014 r. Na zakończenie inwestycji wykonano mapę powykonawczą inwestycji.

21 grudnia 2015 r. powód wystawił pozwanym fakturę VAT nr (...) za wykonanie prac budowlanych wraz z materiałem. Faktura ta opiewała na kwotę 169.402,83 zł. Następnie powód w dniu 31 grudnia 2015 r. wystawił fakturę korygującą nr (...) do faktury VAT nr (...), z której wynika, że pozwani mają zapłacić kwotę 111.202,83 zł. Pozwani samodzielnie zapłacili za montaż drzwi i okien.

Pozwani zawarli w dniu 18 września 2015 r. z T. P. (2) umowę sprzedaży przedmiotowej nieruchomości. Dnia 12 kwietnia 2016 r. pozwani zawarli z T. P. (2) ugodę i wskazali w niej, że przedmiotowa nieruchomość nie była podłączona do sieci wodno-kanalizacyjnej. Fakt ten wpłynął na obniżenie ceny sprzedaży przedmiotowej nieruchomości o 12.000 zł.

Pozwana uiściła w dniach 24 czerwca 2013 r., 19 września 2013 r. i 17 października 2013 r. na rzecz powoda łącznie 84.400 zł. Pieniądze te zostały przeznaczone na pokrycie kosztów budowy fundamentów i dachu.

Pismem z dnia 21 grudnia 2015 r. powód wezwał pozwanych do zapłaty kwoty 169.402,83 zł. Pismo to pozostało bez odpowiedzi. Następnie, w dniu 28 stycznia 2016 r. powód wystosował do pozwanych wezwanie do zapłaty kwoty wynikającej z faktury korygującej nr (...).

W odpowiedzi z dnia 13 stycznia 2016 r. pozwani zaprzeczyli, by powód wykonywał na ich rzecz jakiegokolwiek roboty budowlane. Podnieśli również, że strony nie zawierały żadnej umowy. W ocenie pozwanych faktura VAT przesłana im przez powoda dokumentuje zdarzenie gospodarcze, które nie miało miejsca, a nadto została wystawiona po upływie 7 dni od dnia wykonania rzekomej usługi (termin ten wynikał z § 9 ust. 1 wówczas obowiązującego Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28 marca 2011 r. w sprawie wystawiania faktur).

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych powództwo w części zasługiwało na uwzględnienie.

W sprawie bezspornie doszło do nawiązania między stronami stosunku umownego dotyczącego wybudowania przez powoda na rzecz pozwanych budynku mieszkalnego, jednakże umowa ta została zawarta ustnie, bez zachowania formy pisemnej. Zgodnie z art. 60 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby zawierającej umowę może być ujawniona przez każde zachowanie się tej osoby (w formie dowolnej – ustnie, pisemnie, per facta concludentia, w tym również w formie elektronicznej), które oddaje jej wolę w sposób dostateczny.

W sprawie należało rozważyć, czy strony zawarły umowę o roboty budowlane, umowę zlecenie czy też umowę nienazwaną.

Zgodnie z art. 647 k.c., przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Z kolei zgodnie z art. 648 § 1 k.c., umowa o roboty budowlane powinna być stwierdzona pismem. Jest to tzw. forma ad probationem. W konsekwencji przyjmować można, że umowa zostanie ważnie zawarta także przy zachowaniu innej, dowolnej formy, np. ustnej. Wszelako wówczas mogą pojawić się utrudnienia dowodowe wynikające z faktu niezachowania zwykłej formy pisemnej (zob. art. 74 § 1 k.c.), z tym że nie będą one stosowane w stosunkach między przedsiębiorcami (art. 74 § 4 k.c.). Sankcją niezachowania formy pisemnej, dokumentowej albo elektronicznej zastrzeżonej dla celów dowodowych jest brak dopuszczalności przeprowadzenia w sporze dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. W myśl zasady przewidzianej w art. 74 § 1 k.c., niezachowanie formy pisemnej ad probationem ma ten skutek, że w sporze nie jest dopuszczalny dowód z zeznań świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Art. 74 § 2 k.c. stanowi natomiast, że mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód z zeznań świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą dokumentu.

Zgodnie z art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Umowa zlecenia nie wymaga formy szczególnej; może też zostać zawarta per facta concludentia. Zasada ta pozostaje aktualna niezależnie od tego, co jest przedmiotem zleczonej czynności. Na gruncie przepisów k.c. zakres przedmiotowy zlecenia obejmuje wyłącznie czynności prawne. Pojęcie „czynność prawna” w art. 734 k.c. obejmuje nie tylko czynności prawa materialnego, ale także czynności podejmowane w postępowaniach przed organami stosującymi prawo, tj. czynności procesowe (w znaczeniu ścisłym) oraz inne działania związane z reprezentowaniem dającego zlecenie w postępowaniach sądowych, administracyjnych lub innych. W przedmiotowej sprawie jednak powód wykonywał nie tylko czynności prawne, takie jak chociażby zawieranie umów

z podwykonawcami czy nabywanie materiałów budowlanych, ale również wykonywał określone czynności faktyczne, przejawiające się w nadzorowaniu prac budowlanych, konsultowaniu ich z innymi fachowcami etc.

Stosunek prawny, jaki zawiązał się między stronami sporu nosi pewne znamiona umowy o świadczenie usług stypizowanej w art. 750 k.c. Przedmiotem umowy, o której mówi art. 750 k.c., może być zobowiązanie do dokonania jednej lub wielu czynności faktycznych, w tym także do dokonywania ich w sposób stały (trwały) lub periodyczny. Świadczenie usługodawcy może mieć zatem charakter jednorazowy, ciągły lub okresowy. Kwalifikacji z art. 750 k.c. podlegają zarówno umowy o stałe lub cykliczne (periodyczne) świadczenie usług, jak i takie, które mają charakter incydentalny. Rozmiar świadczenia może być przez strony z góry oznaczony albo nieoznaczony – wówczas zależy od czasu trwania zobowiązania. Hipoteza normy prawnej wynikającej z art. 750 k.c. nie obejmuje umów zobowiązujących do dokonywania czynności prawnych. Podlegają one bądź przepisom o umowach wyspecjalizowanych (np. agencji czy komisji), bądź mającym ogólny charakter przepisom o zleceniu. Zakresem zastosowania art. 750 k.c. są natomiast objęte umowy zobowiązujące do dokonania kompleksu czynności prawnych i faktycznych, np. zarządzania przedsiębiorstwem, majątkiem czy nieruchomością. Przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności faktycznych będących przedmiotem umowy o dzieło oraz umowy o roboty budowlane. Jak to jednak ujął SN w wyr. z 3.11.2000 r. (IV CKN 152/00, OSNC 2001, Nr 4, poz. 63) „granica między usługami a dziełem bywa płynna”. Oddzielenie tych typów umów może w praktyce sprawiać trudności, spowodowane m.in. nadawaniem w praktyce kontraktowej szerokiego znaczenia pojęciu usług.

Umowa o świadczenie usług może mieć charakter umowy mieszanej i zawierać część traktowaną jako „dzieło” na podstawie art. 627 k.c.. Do kryteriów pozwalających na odróżnienie umów o dzieło oraz o świadczenie usług należy test dotyczący zdatności umówionego rezultatu (dzieła) do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (tak m.in. powoływany już wyr. SN z 3.11.2000 r., IV CKN 152/00). Sprawdzian na istnienie wad fizycznych nie jest możliwy, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło (wyr. SN z 14.11.2013 r., II UK 115/13, L.; wyr. SN z 19.4.2016 r., II UK 184/15, L.). Brak kryteriów określających rezultat umowy daje podstawy do uznania, że zamawiającemu chodziło o wykonanie określonych czynności, a nie o ich rezultat (wyr. SA we Wrocławiu z 29.4.2014 r., III AUa 2607/13, L.). Kryteria określające rezultat powinny być określone już przy zawieraniu umowy. Ustne instrukcje dotyczące umówionych prac mogą być uznane za określenie sposobu wykonania usług, wiążące stosownie do art. 737 k.c. w zw. z art. 750 k.c., a nie za sprecyzowanie w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła (wyr. SA w Gdańsku z 24.11.2015 r., III AUa 945/15, L.). Umowy nienazwane o świadczenie usług mogą zawierać elementy swoiste dla innych niż zlecenie umów nazwanych, których przedmiotem są usługi. W takim przypadku należy do nich stosować odpowiednio nie tylko – na podstawie art. 750 k.c. – przepisy o zleceniu, ale także przepisy o właściwej innej umowie nazwanej.

W tym miejscu należy wskazać, że powód, jako alternatywną podstawę roszczeń wskazał art. 627 k.c., który normuje umowę o dzieło. Umowa o dzieło zaliczana jest do kategorii umów o świadczenie usług. Istotą umowy określonej w art. 627 k.c. jest zobowiązanie się przyjmującego zamówienie do wykonania oznaczonego dzieła (osiągnięcia weryfikowalnego rezultatu) w zamian za zobowiązanie do zapłaty wynagrodzenia. Jest to zatem umowa służąca wymianie dóbr majątkowych, przy czym przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest materialny lub ucieleśniony materialnie wynik (rezultat), a nie czynności (starania) prowadzące do powstania tego rezultatu.

W ramach umowy o dzieło ustawodawca przyjął założenie, że co do zasady brak jest ścisłej jurydycznej więzi między podmiotem przyjmującym zamówienie i spełnianym przez niego świadczeniem. Z tego względu przyjmujący zamówienie nie jest zobowiązany do osobistego wykonania dzieła, chyba że co innego wynika z umowy lub właściwości danego dzieła (art. 356 § 1 k.c.). Dopuszczalne jest zatem powierzenie wykonania całości lub części dzieła innemu podmiotowi.

Zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła stanowi element charakterystyczny (określany niekiedy także jako konstytutywny) umowy o dzieło, pozwalający odróżnić ją od innych umów zaliczanych w ramach typologii kodeksowej do kategorii świadczenia usług. Pojęcie dzieła nie zostało zdefiniowane w kodeksie cywilnym, a ustalenie ścisłego desygnatu tego terminu pozostawiono doktrynie i orzecznictwu sądowemu. W typowej postaci wykonanie dzieła

polega na uzyskaniu rezultatu materialnego polegającego na wytworzeniu rzeczy nowej, dokonaniu zmian w istniejącej już rzeczy, w tym na naprawie, przerobieniu (ulepszeniu lub przystosowaniu do innego przeznaczenia) względnie rozbudowie (połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności); zob. wyrok SA w Białymstoku z dnia 21 stycznia 2014 r., III AUa 813/13, LEX nr 1422316; wyrok SA w Poznaniu z dnia 25 kwietnia 2013 r., III AUa 1435/12, LEX nr 1322013.

Istotne znaczenie ma wymóg dostatecznie precyzyjnego określenia (verba legis „oznaczenia”; art. 627) dzieła, które przyjmujący zamówienie ma wykonać (rezultatu, który ma osiągnąć). Powinien to być rezultat zindywidualizowany, określony według obiektywnie weryfikowalnych cech (kryteriów), odpowiadający skonkretyzowanym potrzebom zamawiającego (powołany już wyrok SA w Poznaniu z dnia 25 kwietnia 2013 r., III AUa 1435/12; wyrok SA w Szczecinie z dnia 27 stycznia 2015 r., III AUa 386/14, LEX nr 1665148; wyrok SA w Lublinie z dnia 3 września 2014 r., III AUa 542/14, LEX nr 1511700; wyrok SA w Lublinie z dnia 13 sierpnia 2014 r., III AUa 507/14, LEX nr 1500818; wyrok SA w Szczecinie z dnia 4 lutego 2014 r., III AUa 596/13, LEX nr 1466893), będący zarazem wynikiem umiejętności, wiedzy, doświadczenia oraz osobistych właściwości przyjmującego zamówienie.

De lege lata do zawarcia umowy o dzieło nie jest wymagana żadna forma szczególna. Zgodne oświadczenia zamawiającego i przyjmującego zamówienie mogą być wyrażone przez każde zachowanie (także ustnie lub konkludentnie) wyrażające ich wolę w sposób dostateczny (art. 60).

Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 10 grudnia 2003 r., I ACa 1144/03, OSA 2005, z. 3, poz. 14, stwierdził, że do zawarcia umowy o dzieło stosuje się ogólne zasady dotyczące zawierania umów konsensualnych. W kodeksie cywilnym nie ma szczególnych postanowień odnoszących się do zawarcia umowy o dzieło. Nie wymaga ona zachowania formy szczególnej. Do zawarcia umowy może dojść zatem także ustnie, a nawet w sposób dorozumiany.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy należy stwierdzić, że strony zawarły umowę nienazwaną z elementami zarówno umowy o świadczenie usług, jak i umowy o dzieło a po części także umowy o roboty budowlane. Z jednej strony bowiem powód, zajmować się miał nabywaniem materiałów budowlanych, co w związku z jego wieloletnim doświadczeniem i kontaktami w branży budowlanej miało dać stronom wymierne oszczędności, z drugiej zaś miał zająć się wybudowaniem domu dla pozwanych. W tym zakresie działał zarówno on sam, jako osoba prowadząca przedsiębiorstwo budowlane, jak i jak podmiot powierzający podwykonawcom wykonanie określonych etapów prac (np. instalacja gazowa, przyłącze wodno-kanalizacyjne). Ostatnim wymiarem zobowiązań, jakie zaciągnął na siebie powód jest nadzór nad realizacją inwestycji. Wszystko to wskazuje, że działania powoda były ukierunkowane nie tylko na świadczenie usług (nabywanie materiałów budowlanych, nadzór nad inwestycją), ale także na osiągnięcie konkretnego, mierzalnego i realnego dzieła jakim było wybudowanie domu według wybranego przez pozwanych projektu.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie przekonują twierdzenia pozwanych, jakoby jedynym obowiązkiem powoda był zakup materiałów budowlanych. Pozwani akceptowali fakt, że powód samodzielnie prowadził prace budowlane, a także nadzorował te, które zlecał podmiotom trzecim. Pozwani, na co wskazywali świadkowie, ale również i oni sami, na placu budowy prawie w ogóle się nie pojawiali i nie znali się na rzemiośle budowlanym. Pozwany wyraźnie zeznał, że obowiązki powoda nie miały się ograniczać tylko do zamawiania materiałów budowlanych, ale również do nadzoru i zlecania kolejnych prac. W końcu, pozwani akceptowali, że wspólnie z budową ich domu, postępowała również budowa domu dla powoda, co dla obu stron miało oznaczać oszczędności osiągnięte z efektu skali.

W ocenie Sądu, pozwanym nie udało się udowodnić, że ekwiwalentem za świadczenia wykonywane przez powoda było prowadzenie spraw przedsiębiorstwa powoda. Nie dowodzą tego w szczególności zeznania świadków A. Z. (1) i P. J., które Sąd uznał za niewiarygodne. Pozwany wprawdzie zajmował się zamawianiem i dowożeniem materiałów budowlanych, pełnił swoistą funkcję brygadzysty na placach budów, ale otrzymywał za to wynagrodzenie od powoda. Nie przedstawiono żadnych wiarygodnych źródeł dowodowych na poparcie tezy stawianej przez stronę pozwaną.

Mając na uwadze powyższe, należało przystąpić do ustalenia, jaka była wysokość przeciętnego wynagrodzenia za usługi budowlane, w tym koszt zakupu materiałów budowlanych oraz usług, w szczególności w zakresie wykonania fundamentów, izolacji zewnętrznych fundamentów, instalacji elektrycznej w garażu, betonowej wylewki i otynkowania garażu, instalacji wodno-kanalizacyjnej w domu, tarasu i schodów wejściowych do domu, schodów zewnętrznych budowy kominów wraz z dociepleniem nad dachem, podbetonu na parterze domu. Wykonania instalacji odgromowej wokół domu i na dachu, zakupu i montażu bramy garażowej z instalacją elektryczną otwierania, grodzienia działki i wykonania studni na przedmiotowej nieruchomości. Ustalenie tej okoliczności pozwala jednocześnie na ustalenie jakie przysporzenie w swoim majątku uzyskali pozwani w skutek wykonania umowy przez powoda.

Zgodnie z opinią biegłego H., koszty budowy domu bez dachu i pokrycia dachowego zostały określone na kwotę 84.442,18 zł. Wartość ta została ustalona jako wartość poniesionych kosztów budowy, a jak wskazano Sąd w pełni zaakceptował wnioski zawarte w opinii biegłego.

Sąd do dalszych obliczeń przyjął właśnie ten wariant, albowiem ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że pozwani za część prac (np. wykonanie dachu), zapłacili samodzielnie. Od tejże kwoty należy odliczyć kwotę 10.000 zł przekazaną powodowi przez pozwanych na wykonanie fundamentów, które to przekazanie nie było między stronami sporne. Zatem do zapłaty na rzecz powoda pozostaje kwota 74.442 zł.

Tym samym z przyczyn wyżej wskazanych Sąd nie uwzględnił twierdzeń pozwanych jakoby to oni finansowali inwestycje w szerszym zakresie niż to wyżej opisano. Ich twierdzenia w tym zakresie pozostały gołosłowne i nieudowodnione. Nie wykazali ani tego, że takie środki w ogóle posiadali ani też tego, że je faktycznie powodowi przekazali. Skoro więc inwestycja miała miejsce, prace prowadził powód w opisanym wyżej zakresie a pozwani nie przekazywali mu środków, to tym samym uznać należy, iż została ona sfinansowana przez powoda w ramach opisanej wyżej umowy.

Stąd też Sąd zasądził od pozwanych na rzecz powoda ww. kwotę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23.02.2016 roku do dnia zapłaty. Termin początkowy naliczania odsetek ustawowych wynika z faktu, że pozwani wezwanie do zapłaty otrzymali w dniu 15.02.2016 r. ze wskazaniem 7 – dniowego terminu płatności. Rozstrzygnięcie takie jest uzasadnione treścią art. 481 k.c.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w pkt 1 wyroku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie jako nieuzasadnione w pkt 2 wyroku.

W pkt 3 wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. w brzmieniu z dnia 1 stycznia 2016 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).

***Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani, zaskarżyli go w części obejmującej pkt 1 i 3.***  
Pozwani zarzucali zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa procesowego, tj.:

- art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów polegającej na: przyjęciu, że strony łączyła umowa nienazwana zawierająca elementy umowy o dzieło, umowy o świadczenie usług oraz umowy o roboty budowlane; ustaleniu na podstawie zeznań A. Z. (2), D. Z. oraz B. Z., że strony łączyła umowa nienazwana zawierająca elementy umowy o dzieło, umowy o świadczenie usług oraz umowy o roboty budowlane, ustaleniu kosztów budowy domu na podstawie opinii biegłego sporządzonej po oględzinach innego budynku, niż budynek budowany dla pozwanych, co doprowadziło do błędnego określenia wysokości roszczenia należnego powodowi;
- art. 292 k.p.c. w zw. z art. 296 k.p.c. mające wpływ na treść orzeczenia, polegające na zaniechaniu przeprowadzenia oględzin budynku budowanego dla pozwanych, należącego do T. P. (2) i ograniczeniu się do oględzin budynku sąsiedniego, co doprowadziło do błędnego ustalenia roszczenia przysługującego powodowi;

- art. 155 § 2 k.p.c. mające wpływ na treść orzeczenia, polegające na uchyleniu pytania pełnomocnika pozwanego skierowanego do B. Z. na rozprawie w dniu 5 grudnia 2018 r. na okoliczność, czy szczegółowe kwestie dotyczące rozliczeń pomiędzy stronami były przedmiotem rozmów pomiędzy powodem, B. Z., D. Z. oraz A. Z. (2);
- art. 227 k.p.c. mające wpływ na treść orzeczenia, polegające na bezpodstawnym oddaleniu zawartego w pkt 6 odpowiedzi na pozew wniosku dowodowego o zobowiązanie powoda do złożenia dokumentów księgowych za lata 2013-2015 na okoliczność ustalenia, czy wskazane przez powoda koszty i wydatki związane z budową zostały przez niego zaksięgowane, a w konsekwencji, czy rzeczywiście zostały poniesione, a nadto, czy faktura VAT wystawiona pozwanym, na podstawie której powód domaga się zapłaty, została zaksięgowana w celu ustalenia, czy w obliczu braku pisemnej umowy stanowi wiarygodny dowód dochodzonego roszczenia.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 poprzez oddalenie powództwa w tym zakresie; zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 3 poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych solidarnie obowiązku zwrotu kosztów postępowania; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych solidarnie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i skierowanie sprawy do Sądu Okręgowego w Poznaniu celem ponownego rozpoznania.

**Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanych** oraz o zasądzenie od pozwanych na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego wg norm przepisanych.

#### **Sąd Apelacyjny, zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna.

Ustalenia faktyczne sądu I instancji nie budzą wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zostały one poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Polemika z tymi ustaleniami, prowadzona w apelacji, nosi cechy dowolności, bowiem sprowadza się do przedstawiania odmiennej, korzystnej dla skarżących, wersji stanu faktycznego, opartej o konkurencyjną ocenę mocy i wiarygodności poszczególnych elementów materiału dowodowego.

Nie jest to jednak wystarczające dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 kpc.

W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. w spr. III CK 314/05, LEX nr 172176).

Podobnie, zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. w spr. IV CK 387/04, LEX nr 177263).

Jeżeli bowiem, jak w rozpoznawanej sprawie, z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005r w spr. IV CK 122/05, LEX nr 187124).

Niezależnie od tego, o ile wersja powoda znalazła potwierdzenie w spójnym i bogatym, a przy tym obiektywnym materiale dowodowym (dokumenty księgowe oraz zeznania świadków obcych dla stron procesu), o tyle twierdzenia pozwanych pozostały gołosłowne i sprowadzały się do ich zeznań, które były przy tym niespójne i niekonsekwentne, szczególnie jeśli dotyczyły kwestii posiadania przez nich znacznych własnych środków, z których rzekomo mieli finansować w całości inwestycję w postaci budowy domu.

Taka niekonsekwencja widoczna jest także w argumentacji przedstawianej w uzasadnieniu środka zaskarżenia.

O ile bowiem wcześniej pozwani opierali swoją obronę na twierdzeniu, że wszystkie prace, o jakich mowa w pozwie, sfinansowali ze swoich środków, to obecnie zdają się forsować tezę, że prace (i materiały służące do ich wykonania), za które zapłacił powód, były w rzeczywistości formą darowizny, wynikającej z bliskości relacji rodzinnej między stronami.

Wbrew wywodom apelujących nie ma wewnętrznej sprzeczności w ustaleniach sądu co do uzgodnień między stronami w przedmiocie zwrotu przez pozwanych powodowi pokrytych przez niego kosztów budowy.

Przeciwko takiemu ustaleniu nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że już wcześniej powód wraz z żoną dokonali na rzecz pozwanych bezpłatnego przysporzenia w postaci darowizny działki budowlanej, czy też, że powód nie występuje jednocześnie o zwrot udzielonych pozwany pożyczek pieniężnych.

Z twierdzeń stron wynika, że wymieniona darowizna była formą prezentu ślubnego i stanowiła realizację przez pozwanych wyboru sposobu, w jakim chcieliby, aby rodzice pozwanej przyczynili się do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych nowo założonej rodziny.

Natomiast dochodzenie lub niedochodzenie od pożyczkobiorców udzielonej pożyczki należy do swobodnej decyzji wierzyciela, który kieruje się sobie znanymi motywami.

Nie oznacza to, że zamiarem powoda i jego małżonki było dokonywanie na rzecz pozwanych dalszych bezpłatnych przysporzeń w postaci pokrycia w całości kosztów budowy domu.

Jest zgodne z doświadczeniem postępowanie rodziców, którzy każde z dzieci chcą wyposażyć częściowo, proporcjonalnie i sprawiedliwie.

Nie jest zatem niczym niezwykłym, że powód zgodził się partycypować w znacznej części w kosztach budowy domu pozwanych, ale przy uzgodnieniu, że zainwestowane w ten sposób środki zostaną mu w przyszłości zwrócone.

Być może początkowo strony nie ustalały ścisłego terminu, w jakim taki zwrot nastąpi.

Niemniej naturalne jest, że, w sytuacji radykalnej zmiany planów życiowych pozwanych, oraz związanej z tym zmianą relacji w rodzinie, uzgodniono, że tego rodzaju zaspokojenie powoda nastąpi po sprzedaży domu i uzyskaniu w ten sposób przez pozwanych środków na spełnienie świadczenia.

Nie doszło także do naruszenia przez sąd orzekający innych wskazywanych w apelacji przepisów prawa procesowego.

I tak, nie do zaakceptowania, jako wręcz niezrozumiały, jest zarzut naruszenia przepisu art. 321 § 1 kpc, co miałyby polegać na uwzględnieniu przez sąd żądania nie objętego pozwem, a mianowicie zwrotu udzielonych pozwany pożyczek pieniężnych.

Sąd Okręgowy wyraźnie przecież wskazał podstawę faktyczną rozstrzygnięcia i nie obejmowała ona żadnych należności związanych z pożyczkami.



Co więcej, powód wyraźnie stwierdził, że, jakkolwiek pożyczki pieniężne faktycznie były pozwanym udzielane (i prawdopodobnie pozwani sfinansowali z nich niektóre prace budowlane, np. konstrukcję dachu), to nie są one w żadnym zakresie przedmiotem niniejszego postępowania.

Nie pozostaje to w sprzeczności z zeznaniami świadków A. Z. (2), D. Z. oraz B. Z., które mówiły zarówno o pożyczkach pieniężnych udzielanych pozwanym przez powoda, jak i o odrębnym zobowiązaniu zwrotu kosztów budowy, pokrytych przez powoda.

Nie jest przy tym wykluczone, że świadkowie ci co do tego ostatniego zobowiązania posługiwali się skrótem myślowym, również traktując je jako swoistą „pożyczkę”.

Bezpodstawne są także zarzuty apelacji, próbujące podważać rzetelność wydanej w sprawie opinii biegłego z dziedziny budownictwa B. H..

Nie ma podstaw do przyjęcia, że biegły nie przeprowadził oględzin ocenianej nieruchomości, skoro do opinii dołączono potwierdzającą dokonanie takiej czynności dokumentację fotograficzną.

Co prawda, rzeczywiście biegły nie oglądał wnętrza budynku, ale w sposób przekonujący wyjaśnił, że nie było to konieczne w sytuacji, gdy dysponował projektem architektonicznym i budowlanym obiektu.

Zważyć przy tym należy, że badaniu i ocenie podlegał budynek w stanie surowym zamkniętym, bez przeprowadzonych prac wykończeniowych w jego wnętrzu.

Prawidłowo także uchylił sąd pytanie zadane świadkowi B. Z. na rozprawie w dniu 5 grudnia 2016r. (a nie w dniu 5 grudnia 2018r.).

Analiza przebiegu przesłuchania tego świadka, zarówno w oparciu o protokół elektroniczny, jak i transkrypcję, prowadzi do wniosku, że przedmiotem pytania była okoliczność, o której wcześniej świadek już zeznawała (treść rozmów między członkami rodziny na temat zobowiązań pozwanych).

Wreszcie, nie popełnił także sąd orzekający uchybienia, oddalając wnioski pozwanych o przeprowadzenie dowodów z badania dokumentacji księgowej firmy powoda, a tym bardziej firm jego kontrahentów, w celu ustalenia sposobu zaksięgowania wystawianych faktur i prawidłowości ich rozliczenia z punktu widzenia przepisów podatkowych.

Okoliczności te pozostawały bowiem bez jakiegokolwiek związku z rozpoznawaną sprawą.

Istotne było jedynie, że budynek został wybudowany, a koszty z tego tytułu, w zakresie ustalonym opinią biegłego, poniósł powód, a pozwani nie wywiązali się wobec niego z przyjętego na siebie obowiązku ich zwrotu.

W konsekwencji nie doszło także do naruszenia przez Sąd Okręgowy jakichkolwiek przepisów prawa materialnego.

Sąd I instancji prawidłowo odtworzył treść powstałego między stronami zobowiązania umownego (art. 352 kc, art. 353<sup>1</sup> kc), słusznie uznając je za umowę o charakterze mieszanym, zawierającą elementy szeregu różnych umów kodeksowych, jak umowy o dzieło, umowy o roboty budowlane, zlecenia oraz umowy o świadczenie innych usług (art. 750 kc).

Z tych przyczyn na podstawie art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O należnych stronie powodowej kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono (punkt 2 wyroku) na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 391 kpc, przy uwzględnieniu treści § 10 ust. 1 pkt 2) w zw. z § 2 pkt. 6) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800 ze zm.).

Bogdan Wysocki Ewa Staniszevska Małgorzata Goldbeck-Malesińska